

TEMAT: JAK POMÓC SWEMU DZIECKU PRZEJŚĆ PRZEZ SZKOŁĘ - 7 przykazań szkolnych.

ADRESACI - RODZICE UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH

Ponieważ przed naszymi pierwszoklasistami wiele dni i miesięcy nauki i pobytu w szkole, chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami na temat tego, w jaki sposób Państwo - rodzice możecie pomóc swym dzieciom podczas tych lat szkolnych.

Nie da się stworzyć uniwersalnego instruktażu, jak pomóc swojemu dziecku przejść przez szkołę, bo każde dziecko jest inne, każda szkoła inna i nauczyciele też bywają różni. Psychologia wychowania pozwala jednak na ustalenie pewnych ogólnych reguł i wskazówek, które warto wziąć pod uwagę troszcząc się o nasze dzieci. Oto kilka z nich.

1) Nie strasz szkołą.

Jeszcze przed pójściem dzieci do szkoły rodzice często wpajają pierwszoklasistom lęk: „Zobaczysz, gdy pójdziesz do szkoły, tam Cię dopiero nauczą...”. Opowiadają dzieciom nieraz straszne historie ze swych szkolnych lat.

W ten sposób zaszczepiamy w dziecku strach przed szkołą, lęk przed nauką, nauczycielami. Tym sposobem nie pomożemy dziecku przystosować się do nowych, i tak już niełatwych warunków i obowiązków.

2) Wspieraj, a nie wyręczaj.

Pozostawmy naukę dziecku, to przecież jego zadanie. My możemy jedynie dziecko wspierać: pomóc mu znaleźć czas i miejsce na odrobienie lekcji, zainteresować książką, filmem, wytłumaczyć zadanie, kiedy samo sobie nie radzi i przychodzi z prośbą o pomoc. Ale nie odrabiamy lekcji za niego ani nawet razem z nim. Oczywiście większość z nas postępuje inaczej. Często to nam zależy, aby dziecko odrobiło lekcje (odciągamy od telewizora, komputera), kilkakrotnie powtarzamy: odrób zadanie! Ustalmy z dzieckiem zasady (najlepiej na początku roku szkolnego), kiedy i w jaki sposób ma odrabiać swe lekcje, a potem przestrzegajmy ich.

3) Dostrzegaj talenty dziecka.

Rodzice mają ambicje, żeby ich dziecko zostało lekarzem, muzykiem, inżynierem. Oczywiście mają prawo do tego, ale bez przesady. Jeżeli my uważamy, że jakiś zawód jest wymarzony dla naszego dziecka, to wcale nie znaczy, że uszczęśliwi on nasze dziecko. Chcemy by córka interesowała się np. informatyką, spróbujmy ją tym zafascynować. Jednak dopuśćmy możliwość, że może to odrzucić, bo dla niej to będzie nudne. Zauważmy, jaki ma talent, i pomóżmy jej go rozwijać.

4) Mądrze motywuj.

Wielu rodziców uważa, że groźba pasa lub awantury zmotywują dziecko do nauki. Nie zawsze tak jest. Często od kar lepsze są nagrody, ale tu trzeba również ostrożnie postępować. Złotym środkiem będzie drobna nagroda w postaci uznania rodziców, pochwały, sprawienia dziecku przyjemności. Nie doprowadźmy do tego, aby dziecko uczyło się tylko dla nagrody (np. rzeczowej).

5) Doceniaj osiągnięcia dziecka, a nie stopnie.

Po powrocie do domu często pytamy: Co dostałeś?, a nie: Czego się dowiedziałeś? Starajmy się zauważyć i doceniać nawet najmniejsze postępy i osiągnięcia dziecka.

6) Znajdź czas dla swojego dziecka.

Dziecko ma czasem w szkole mnóstwo kłopotów - z nauką, rówieśnikami i musi mieć z tym do kogo przyjść. Znajdźmy czas, aby wysłuchać dziecko, zrozumieć jego uczucia, pomóc mu odnaleźć się w tym. Jeśli my tego nie zrobimy, poszuka pociechy lub wyjaśnienia gdzie indziej, lub zamknie się ze swymi przykrymi przeżyciami, a chodzenie do szkoły będzie się wiązało z ciągłym stresem.

7) Nie chroń dziecka przed konsekwencjami.

Jeżeli dziecko zrobi coś złego, nie brońmy go - niech poniesie konsekwencje swojego czynu. Jeżeli wyczuje, że rodzic ślepo go broni będzie nadal źle postępował, wiedząc, że i tak nie zostanie ukarany, a

obroną niech się martwią rodzice – „oni już tam coś wymyślą na moje usprawiedliwienie”. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że są dzieci, które inaczej zachowują się w domu, a inaczej w szkole. Poza tym różne może być spojrzenie na pewne sprawy oczami dziecka i nauczyciela. Dlatego w sytuacji konfliktowej zawsze warto wyjaśnić ewentualne sprzeczności bądź niedomówienia, ale nie możemy bazować tylko na wersji tłumaczenia się dziecka. Zaufajmy fachowości nauczycieli – wychowawców, którzy wymierzając jakiegoś rodzaju karę naszemu dziecku troszczą się również o jego wychowanie. Musimy pamiętać, że za wychowanie dzieci odpowiedzialna jest przede wszystkim rodzina, zaś szkoła ma jej w tym pomagać. Efekty pracy wychowawczej mogą być jedynie wtedy, gdy istnieje będzie wzajemne zrozumienie i wspólne oddziaływanie szkoły i rodziny.

opr. Mariola Jaworska

Temat opracowany na podstawie:
strony internetowej: <http://dyro.klub.chip.pl/>
książki Z. Włodarski: Psychologia Wychowawcza
oraz przemyśleń własnych.